

6. PIKI

Broń drzewcowa podlegała zmianom wynikającym z doskonalenia taktyki piechoty na przełomie XV i XVI w. Na ówczesnym polu walki zaczęła dominować pika – oręż o stosunkowo krótkim grocie i nadzwyczajnie długim drzewcu. Celowe zatem wydaje się omówienie tej kategorii oręża osobno w stosunku do włóczni i w porządku chronologicznym, po rozważaniach na temat halabard.

Renesans długiej włóczni w średniowieczu związany jest prawdopodobnie z adaptacją kopii rycerskiej dla potrzeb piechoty. W bitwie pod Sempach w 1386 r. książę austriacki Leopold III, świadomy wcześniejszych porażek pod Morgarten (1315) i Laupen (1339), kazał swoim rycerzom pieszo atakować Szwajcarów, w zwartym szyku, z dłuższymi od wrogich halabard kopiami. Początkowo austriackie rycerstwo uzyskało przewagę, doprowadzając nawet do upadku sztandaru Lucerny, jednak umiejętne użycie odwodów przez Szwajcarów przechyliło ostatecznie szalę zwycięstwa na ich stronę (Oakeshott 2000, s. 45).

W tym samym czasie, gdy w Szwajcarii popularne były halabardy, we Włoszech rozpowszechniła się średniowieczna pika. Źródło z 1327 r. informuje, że mieszkańcy Turynu zobowiązani byli do uzbrojenia się w piki o długości 18 stóp (Müller-Hickler, 1906/08, s. 293). W średniowieczu nie używano jednak słowa pika, które pojawia się w dokumentach niemieckich i flamandzkich dopiero w XVI w., lecz określano omawianą broń jako *lancea longa*, w przeciwieństwie do *lancea de milite* – kopii rycerskiej (Troso 1988, s. 51). Najstarsze źródła włoskie wymieniające termin *lancea longa* pochodzą z XIII w. (Troso 1988, s. 58).

Bitwa pod Arbedo w 1422 r., kiedy Szwajcarzy ponieśli swoją pierwszą porażkę w starciu z włoskimi najemnikami, pokazała wyższość długiej broni drzewcowej nad halabardą (Oakeshott 2000, s. 56-57).

Późniejsi pikinierzy ustawiali się w szyku głębokim na trzy rzędy, nastawiając swoją broń na trzech wysokościach w kierunku szarżującej kawalerii i tworząc w ten sposób zaporę nie do przebycia, w czasach kiedy broń palna nie była jeszcze rozpowszechniona.

W pozycji defensywnej pikę wbijano tyłcem w ziemię i ustawiano skośnie do góry (Żygulski 1975, s. 119). Podczas ataku piechurzy dzierżyli omawiany oręż oburącz, równolegle do ziemi w odległości od tyłka równą jej wysokości, na której znajdowała się klatka piersiowa żołnierza (Seitz 1965, s. 229). W Polsce pika używana była co najmniej od początku XVI w. (Dziewanowski 1935, s. 81).

W. Boenheim (1890, s. 319) wprowadził rozróżnienie na włócznię landsknechtowską z XV/XVI

w. oraz późniejszą właściwą pikę z XVII w. Podział taki wydaje się jednak pozbawiony głębszego uzasadnienia, gdyż zarówno forma, jak i przeznaczenie egzemplarzy z XV/XVI i XVII w. są takie same.

Czas największej popularności pik rozciąga się od końca XV do 1. poł. XVII w. (Blair 1962, s. 29). We wrocławskim spisie uzbrojenia miejskiego z 1547 r. przewaga liczebna występujących pik w stosunku do halabard wynosi 6,5:1 (por. Goliński, Żerelik 1992), co świadczy że zasoby arsenału stolicy Śląska uzupełniano na bieżąco o nowoczesną broń zgodnie z wymaganiami rozwijającej się sztuki wojennej. Wspomniany wcześniej dokument francuski z roku 1481 określa dokładnie wymaganą długość (5,85 m) tej broni w średniowieczu (Forrer 1909/11, s. 330-332).

Gotowe egzemplarze składowano w arsenałach w pękach po 10 sztuk, związanych lontami artyleryjskimi, jak np. w zbrojowni lucerneńskiej (Müller-Hickler 1906/08, s. 295). Podobną praktykę stosowano najprawdopodobniej w arsenałach śląskich, o czym informuje inwentarz broni lenna zamkowego w Namysłowie z 1575 r., w którym wymieniono piki związane w pęk (Goliński, Żerelik 1994, s. 97-98).

Drzewce najprawdopodobniej impregnowano, gdyż spośród setek okazów przechowywanych w arsenałach i muzeach praktycznie żaden nie jest uszkodzony przez korniki (Müller-Hickler, 1906/08, s. 298).

Źródło angielskie dotyczące zamówienia złożonego u wytwórcy pik w 1645 r., mówi że broń ma być wykonana z dobrego jesionu i mierzyć 16 stóp (Blackmore 1990, s. 75), a więc o dwie stopy mniej, niż piki średniowieczne. Podczas angielskiej wojny domowej w szeregach rojalistów używano nawet pik o długości 15 stóp (Blackmore 1990, s. 75).

Dla lepszego wyważenia, okazy pochodzące z XV, XVI i XVII w. miały drzewce zwężające się w kierunku grotu (Boenheim 1890, s. 319, ryc. 374). Niemieckie piki z czasów cesarza Maksymiliana I osiągały długość 4-4,5 m, średnicę 22-28 mm, a tuż pod grotem – 35-36 mm (ok. 2,1 do 3,66 m od grotu) oraz 26-34 mm przy tyłcu (Müller-Hickler, 1906/08, s. 298).

Egzemplarze XVI-wieczne z Royal Armouries w Leeds mają średnicę 1 cala przy tyłcu; najgrubsza część, o średnicy 1,5 cala, znajduje się między 1/3 a 1/2 drzewca, zwężając się od tego miejsca, aby przy grocie osiągnąć średnicę 1/2 cala (Blackmore 1990, s. 75).

W. Dziewanowski (1935, s. 79) stwierdził, że najgrubsza średnica drzewca piki, dochodząca do ok. 5 cm, znajdowała się w przybliżeniu 1,3 m od tyłka.

Omawiana broń niechętnie przedstawiana była w sztuce, ze względu na proporcje nieodpowiadające kompozycji dzieła oraz mało efektowny kształt żeleź-

ca. Jedynym znanym mi śląskim zabytkiem malarstwa tablicowego, gdzie najprawdopodobniej zilustrowano piki, jest ołtarz z 1522 r. z kościoła ewangelickiego w Lubinie (ryc. 176a). Oręż ten zaopatrzono w chwasty zamiast proporców, w związku z czym raczej można wykluczyć, że są to kopie rycerskie.

Znaleziska pik z terenu Śląska są rzadkie i mało mówiące na temat chronologii tej kategorii uzbrojenia.

Okaz zdobiony ornamentem geometrycznym (ryc. 176b,c), wypełnionym żółtym metalem, odnaleziono na pl. Dominikańskim we Wrocławiu (Głosek 1997, s. 165).

Zaczyna ilość pik o identycznie dekorowanych żeleźcach znajduje się w zbiorach Historisches Museum der Stadt Wien (ryc. 176e). Pochodzą one z wielkich zamówień broni dla mieszczańskiego arsenału Wiednia z 1619 r. i lat następnych (Düriegl i inni 1977, s. 155-156). Na podstawie tych dobrze udokumentowanych analogii zabytek z fosy na pl. Dominikańskim można w przybliżeniu datować na XVI/XVII w.

Podobną pikę, lecz z węższym grotem (ryc. 176d), odkryto na powierzchni pola ornego w Lubinie-Małowicach (Firszt 1984, s. 167-168, ryc. 12a). Nie jest zatem możliwe precyzyjne datowanie zabytku metodami archeologicznymi. Pewną wskazówkę chronologiczną stanowią odkryte w tym samym miejscu fragmenty ceramiki z XIV i XV w. (Firszt 1984, s. 168). Niewielka długość liścia grotu, wynosząca 12,5 cm, nie pozwala określić omawianej broni mianem szydła – zgodnie ze zdaniem autora pierwszego opracowania znaleziska (por. Firszt 1984, s. 167). Odpowiada ona średnim wymiarom żeleźców pik (por. Żygulski 1975, s. 119, Oakeshott 2000, s. 57). Przedmioty towarzyszące znalezisku skłaniają do wniosku, że żeleźce z Lubina może pochodzić z końca XV w.

Wśród znalezisk pozbawionych dokumentacji, które najprawdopodobniej są żeleźcami pik, należy wymienić eksponaty (ryc. 177a) z Muzeum Regionalnego w Chojnowie (nr inw. 505 i 509).

Twórca jedynej istniejącej klasyfikacji pik, H. Müller-Hickler (1906/08), podzielił analizowaną przez siebie broń z arsenałów i muzeów szwajcarskich, niemieckich oraz austriackich na 20 typów, ze względu na kształt żeleźca. Pierwsze 12 rodzajów uznał za szwajcarskie, w obrębie których wyróżnił formy o liściowatym (nr 1-6) i czworokątnym, sztyletowatym (nr 7-11) grocie (Müller-Hickler, 1906/08, s. 295). Groty liściowate znacznej grubości, z wysoką ością, są zdaniem tego badacza młodsze od bardziej płaskich (Müller-Hickler, 1906/08, s. 295). Charakterystyczną cechą pik szwajcarskich było także występowanie wąsów o długości 20-55 cm, mocowanych do drzewca 3-6 gwoździami, przy czym nie wbijano

ich przeciwległe na tym samym poziomie z każdej strony (Müller-Hickler, 1906/08, s. 296), aby uniknąć osłabienia konstrukcji broni.

Odmienne ukształtowane groty reprezentowane są w arsenale w Solothurn przez trzy okazy. Kolejny znaleziono w Limnat (Müller-Hickler, 1906/08, s. 295). Charakteryzują się one niewielkimi, krępyimi i masywnymi grotami o romboidalnej formie liścia nieprzekraczającego szerokości tulei. Technologia wykonania takich żeleźców polegała na skuciu ze sobą dwóch płaskowników stalowych, tworzących wąsy w kształt przypominający literę V, przez co naturalnie uzyskiwano zaostrzony grot, który następnie przekuwano w formę romboidalną. Widoczna granica skuwania warstw oraz charakterystyczny wygląd grotu spowodowały, że piki tego typu określono mianem żabiego pyska – *Froschmaul* (Müller-Hickler, 1906/08, s. 296, Ortenburg 1984, s. 45). Zyskały one wyjątkową popularność wśród niemieckich landsknechtów, co dobrze dokumentują grafiki z początku XVI w.; różniły się od swoich pierwowzorów z Solothurn, jedynie krótszymi wąsami o długości 10-12 cm (Müller-Hickler, 1906/08, s. 298).

Powszechność występowania takich grotów na terenie Austrii i Niemiec potwierdzają zabytki przechowywane w arsenalach oraz znaleziska (ryc. 177b). Ze słynnej zbrojowni zamku Churburg pochodzą trzy austriackie lub niemieckie żeleźce pik typu *Froschmaul* z lat 1510-1520 (Scalini 1996, s. 212). H. Müller-Hickler (1906/08, s. 296-297, ryc. I.13-15) określił piki typu *Froschmaul* jako właściwe dla krajów niemieckich. Na podstawie inwentarzy zbrojowni monachijskich ustalono, że typ ten całkowicie zanika ok. poł. XVI w.; w jego miejsce pojawiają się piki o grotach liściowatych, różniących się od szwajcarskich bardziej masywną budową i tępyim sztychem (Müller-Hickler, 1906/08, s. 297)¹⁵⁵.

Z kolekcji zamku Churburg znane są dwa żeleźce

¹⁵⁵ Niektóre XVII-wieczne angielskie traktaty o sztuce wojennej zalecają romboidalny kształt grotu, gdyż zdaniem autorów jest on wtedy ostry, a kiedy osiągnie cel powoduje bardziej rozległe obrażenia. Szerokie, romboidalne żeleźce z wąską szyjką stają się popularne na terenie całej Europy w XVII w. (Müller-Hickler, 1906/08, s. 297). Kolekcja takich pik znajduje się w Wlkp. Muzeum Wojskowym w Poznaniu. Żaden z tych zabytków nie ma jednak zachowanego nawet fragmentu oryginalnego drzewca. Groty o romboidalnej formie wykopane zostały także w Basinghouse, w hrabstwie Hampshire w Anglii, gdzie miały miejsce dwa oblężenia z czasów XVII-wiecznych wojen domowych (Blackmore 1990, s. 76).

Inni XVII-wieczni autorzy z Wysp Brytyjskich, piszący m.in. o pikach, prezentują skrajnie odmienne poglądy na temat kształtu grotów. Twierdzili oni, że w najlepsze piki o grotach czworokątnych w przekroju, zapewniających znaczną siłę przebicia są uzbrojeni Irlandczycy, w przeciwieństwie do Szkotów, którzy dysponują „najgorszymi na świecie” pikami o szerokich, romboidalnych żeleźcach (Blackmore 1990, s. 76).

pik o rozszczepionym zakończeniu grotu, przystosowane najprawdopodobniej do ćwiczeń, oraz jeden z laurowatym liściem z 2. poł. XVI w. (Scalini 1996, s. 212).

W. Dziewanowski (1935, s. 79, 81) podjął próbę rozwarstwienia chronologicznego grotów pik, twierdząc że od początku XV w. występują okazy liściowate, a pod koniec XVI w. pojawiają się formy „nieprawidłowo romboidalne”, co jak widać na przykładach z zamku Churburg nie jest zgodne z rzeczywistością.

Technika walki piką rozwijała się wraz z wprowadzeniem bardziej precyzyjnych zasad taktyki, wyposażenia, umundurowania i uzbrojenia formacji pieszych.

Według słynnego podręcznika J.J. von Wallhause na z 1615 r. żołnierz musiał nauczyć się 21 pozycji w trakcie ćwiczeń z piką (Müller, Kölling 1981, s. 80).

Podsumowując można stwierdzić, że ani malarstwo tablicowe, ani zabytki archeologiczne nie są w stanie na obecnym etapie badań dowieść, że na Śląsku używano pik typu *Froschmaul*, popularnych w krajach niemieckich na początku XVI w. Pod koniec XVI w. używane były najprawdopodobniej piki analogiczne do stosowanych na terenie monarchii habsburskiej, czego dowodem może być zabytek z fosy przy pl. Dominikańskim. Niewielka ilość znalezisk omawianej broni uniemożliwia przedstawienie ewolucji lub określenie odmienności regionalnych pik z terenu Śląska.